

Dnia 10. Stycznia.

Num: II.

SUPPLEMENT DO GAZET WILENSKICH

z Warszawy 5. Stycznia.

Król Jmśc Pan Nasz Miłościwy po obrażeniu przez tréfunkowy przypadek nogi, do zupełnego i szczęśliwie przyszedł zdrowia.

Królewicowa Jmśc Konstanta Wdowa, w Mieście tuteyszym: a Jmśc Pani Potocka Wojewodzina Poznańska, i Jmśc Pan Lancoronowski Kasztelan Polaniecki w Dobrach swoich, świętymi opatrzeni Sakramentami z tym się pożegnali światem.

Wojsko Imperyalne stoi pod *Hess* prawym skrzydłem rozciągając się do tego Miasta, a lewym do *Saalfeld*; Generała *Klee-feld* wojsko jest w *Adorff*, *Gefall*, i *Schlitz*, a wielkie *Austryackie* w dawnym obozie pod *Dreznem* mając komunikacya z *Imperyalnym* przez *Czaskie* góry, *Pruskie* zaś od *Chemnitz* przez *Priess*, *Altenburg*, i *Zeitz*, aż do okolic *Naumburskich* rozłożone.

z Gazet Wiedeńskich 20. Grudnia.

Kontynuacya *Uwagi nad wojną teraźniejszą w Niemczech*. Iza-li dobry *Anglik* nie przyzwoli że my jesteśmy holdownicy Króla *Pruskiego*. Ale to są (rzekną) posiłki, które dajem nie podatek. Posiłki jest płaca dobrowolna dana za usługi przeszłe albo przyszłe.

Landgraf Haski naprzykład, naraża swój kraj pograniczny *Hannowerskiemu*, daje wojsko, nam wygadza, a przeto pieniądze mu dane, mogą się nazwać posiłkiem. A Król Jmśc *Pruski* co uczynił za nasze posiłki? Raz bił się z *Francuzami* i wojskiem *Imperyalnym* pod *Rosbach*, wszakże tam zbił swych własnych nieprzyjaciół, nie naszych: Jakie wojska posłał do naszego obozu? W *Crevelt* było w prawdzie kilka *Reymentów* konnych *Pruskich*, ale te nie chciały potykać się, i przez to sposobność barzo dobrą do zwycięstwa nam ztruły. Daymy to jednak, żeby

2018

uczyniły zadość swojej powinności, izaliż dwa abo trzy Reymenty warte naszych 675000. funtow Sztelingów (to jest więcej 16750000. Tynfów?)

Podczas wojny za panowania Królowey *Anny* płacono Królowi *Pruskiemu* 50000. funtow Sztelingów, i za to dostarczał woyska naprzeciw *Francuzom* w *Sabaudyi*. Jeżeli roztrzasniem ostatecznie traktaty nasze z *Prusakami*, zda się, iż on do niczego nam nie jest obowiazany. Znaydują się tam, prawda, niektóre wyrażenia powszechnie względem pewnego interesu spólnego, a toli Król *Jmsc Pruski*, zdał się sobie zachować wolność ich tłumaczenia podług upodobania. Jakoż czy może być tam spólny interes, gdzie nie są spólni nieprzyjaciele? My nie mamy wojny z *Domem Austryackim*, Król *Pruski* rzecze, Ja nie wojuję z *Francuzem*. Traktat z nim uczyniony do żadnych go powinności obowiazanych nie obowiazuje, a jednak więcej od nas pieniądze bierze, niż za Królowey *Anny*, podczas wojny przeciw wszystkim naszym *Alliantom Niemieckim* razem. Jesli gwarantuje *Hannover*, gwarancya kończy się na tym, że sam nie nachodzi. Po pierwszym traktacie zamiast złączenia z nami woyska na obronę *Elektorstwa tego*, ściał woysko swe z *Wezel*, na ulaczenie niejako wtargnienia nieprzyjaciolom tak dalece, iż summy być się widzą mu dane raczey dla tego, aby nienastępował, a niżeli aby bronił: co nic innego nie jest, tylko żółd płacić. Ale rzekną Król *Pruski*, jest to wielki Król: prawda: wszakże sposob którym się obchodzi, izali czyni jaka nadzieję uwolnienia od niepokoju *Elektoratu Hannoverskiego* - - *Cosmy* tedy dokazali? nie, pokazaliśmy tylko słabość naszą, iż sami nie jesteśmy zdolni do obrony tego *Elektorstwa*.

Przyjdzie czas podobno, kiedy Państwa niektóre wyćieczone woyną *Nemiecką*, i z bojaźni Króla tego, którego mamy za naszą podporę, będą musiały kupić pokóy od niego, a zostawić nam nasze zdobyte kraje. Coż powiedzą na ten czas? wszyscy ganic będą, nieludzkie postępowanie nasze z *Niemcami*, czemuż się go teraz nie zarzekamy? &c.

Vi. X